

powiatu gnieźnieńskiego

wychodzi w środy i w soboty. Abonament wynosi kwartalnie 3 zł., mies. 1 zł. z odnosh. do domu.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 8 groszy od wiersza mm. (5 cm.) Ogł. petyt. lub tabel 12 gr.

№ 55.

GNIEZNO, dnia 11-go sierpnia 1934 r.

Rok 83.

Z okazji zakończenia akcji subskrypcji Pożyczki narodowej i wydawania subskrybentom obligacji tej pożyczki podaje się niżej dla informacji społeczeństwa wykaz gmin, które jako takie stanęły w szeregu subskrybentów i dały dowód dobrze pojętego i pełnianego obowiązku względem Ojczyzny:

1. Bure 50,— zł. 2. Chładowo 100,— zł. 3. Czechoży 50,— zł. 4. Dalki 50,— zł. 5. Goślinowo 50,— zł. 6. Gorzykowo 100,— zł. 7. Kamieniec 100,— zł. 8. Karniszewo 100,— zł. 9. Kiszkowo 100,— zł. 10. Kowowo 100,— zł. 11. Lubochnia 100,— zł. 12. Małachowo 100,— zł. 13. Mieleşyn 100,— zł. 14. Mierzewo 50,— zł. 15. Mnichowo 100,— zł. 16. Pyszczyn 100,— zł. 17. Ruchocinek 100,— zł. 18. Świniary 50,— zł. 19. Turostowo 100,— zł. 20. Wierzyce 50,— zł. 21. Woźniki 50,— zł. 22. Ździechowa 50,— zł. 23. Żyrowko 50,— zł. 24. Braciszewo 50,— zł. 25. Osiniec 100,— zł. 26. Jankowo Doln. 200,— zł. 27. Niechanowo 100,— zł. 28. Mączniki 50,— zł. 29. Witkówo 100,— zł. 30. Piekary 100,— zł. 31. Lednoga 100,— zł. 32. Siemianowo 50,— zł. 33. Krzyszczewo 100,— zł. 34. Róża 50,— zł. 35. Dziadkówko 50,— zł. 36. Napoleonowo 50,— zł. 37. Obórka 50,— zł. 38. Strzyżewo Smyk. 100,— zł. 39. Welnica 50,— zł. 40. Winiary 50,— zł. 41. Szezytniki D. 50,— zł. 42. Nowawieś 100,— zł. 43. Fałkowo 200,— zł. 44. Skierzeszewo 50,— zł. 45. Sokolniki 200,— zł. 46. Skierzeszewo 100,— zł. 47. Sroczyń 250,— zł. 48. Skrzetuszewo 100,— zł. 49. Olekszyn 200,— zł. 50. Węgorzewo 150,— zł. 51. Pierzyska 150,— zł. 52. Popowo Tomk. 200,— zł. 53. Arkuszewo 100,— zł. 54. Pyszczek 100,— zł. 55. Gurówka 100,— zł. 56. Łubowo 200,— zł. 57. Kotorowo 200,— zł. 58. Strychowo 2000,— zł. 59. Rzeźnogowo 300,— zł. 60. Owieczki 400,— zł. 61. Mielżyn 50,— zł. 62. Gaj 50,— zł. 63. Świątniki W. 100,— zł. 64. Świątniki Małe 50,— zł. 65. Wilkowyja 200,— zł. 66. Biskupiec J. 250,— zł. 67. Utańowo 150,— zł. 68. Szydłowice 50,— zł. 69. Małenica 50,— zł. 70. Małachowo W. 50,— zł. 71. Mąkownica 50,— zł. 72. Rybnowo 500,— zł. 73. Charbowo 300,— zł. 74. Florentynowo 200,— zł. 75. Polskawice 200,— zł. 76. Graby 50,— zł. 77. Brzózki 50,— zł. 78. Rakowo 50,— zł. 79. Goraninek 50,— zł. 80. Baranowo 100,— zł. 81. Michalcza 100,— zł. 82. Waliszewo 150,— zł. 83. Sławno 50,— zł. 84. Modliszewo 600,— zł. 85. Żydowo 50,— zł.

Gniezno, dnia 2 sierpnia 1934 r.

Przewodniczący: Suski.

Współpraca gospodarza Polonji zagranicznej z Macierzą.

Od chwili wywalczenia niepodległości, Państwo Polskie w ogromie innych zadań nad odbudowaniem i umocnieniem swojej ojczyzny, zwróciło wielką uwagę na braci swoich, przebywających poza granicami kraju. Nowopowstałe Państwo Polskie rozciągnęło opiekę nad emigracją polską, chroniło ją od wyzyskiwania, dodawało jej ducha polskiego, sprzeciwiło się jej wynaradawianiu. Przez systematyczną i wytrwałą pracę osiągnięto zorganizowanie naszego wychodźstwa w zdyscyplinowane organizacje, związki zrzesze-

nia i inne stowarzyszenia. Dzisiaj niema już bezładnych i przypadkowych skupisk rodaków naszych na obczyźnie. Wszędzie, gdzie istnieją większe ośrodki Polaków zagranicą, są one zrzeszone w organizacjach i związane węzłami uczuciowymi z pniem macierzystym.

Przyglądając się bliżej tym zrzeszeniom widzimy często wysoki stopień ich zorganizowania pod względem kulturalnym, oświatowym, społecznym. Brak jednak jest organizacji gospodarczo-handlowych, brak współpracy gospodarczej Polonji Zagranicznej ze swoją Macierzą. Stan tego rodzaju tłumaczy się przede wszystkim odwiecznym przywiązaniem do ziemi narodu polskiego. Emigrant nasz wędrował w obce kraje dla znalezienia zarobku, dla znalezienia środków egzystencji, których nie mógł znaleźć w kraju ojczystym. Ciążył on stale w kierunku osiedlenia się na roli, jako kolonista, względnie w kierunku znalezienia pracy jako robotnik w przemyśle. Ciężką i męczącą pracą, oraz żelazną, nieraz bezprzykładną oszczędnością dorabiał się on do skromnego mienia, a nieraz i do dobrobytu. Emigracja nasza rekrutująca się przeważnie z chłopów i robotników tworzyła na obcym terenie skupiska polskie złożone z jednej tylko warstwy społecznej. Była to warstwa robotników, wzgl. osadników rolnych. Brakowało tam inteligencji polskiej, brakowało pośrednika polskiego, któryby potrafił nawiązać łączność gospodarczą z krajem ojczystym. Z pracy emigranta naszego korzystali obcy pośrednicy, obce towarzystwa okretowe. Emigrantowi naszemu brakowało zmysłu i przygotowania kupieckiego. Wiemy natomiast jakie znaczenie ma handel w życiu gospodarzem narodu i jakie korzyści materialne on przynosi. Historia nas uczy, że narody posiadające handel w swoich rękach były zawsze silne i kroczyły na czele cywilizacji. Niestety nasi przodkowie często niedoceniali znaczenia handlu i procedrem tym gardzili. Obce narody korzystały z tego stanu rzeczy i zawiadnęły handlem w Polsce. Dziś, gdy mamy niepodległą ojczyznę, gdzie możemy swobodnie pracować nad jej odbudową i jej dobrem, stała się żywotną kwestją rozwoju ekonomicznego kraju w szczególności zaś handlu światowego. Polska, jako mocarstwo 34 milionowe prowadzić musi olbrzymią wymianę dóbr ekonomicznych z całym światem. Polska sprowadzać musi olbrzymie ilości wełny, bawełny, kawy, herbaty i t. d. Są to produkty wytwarzane, względnie mogłyby być wytwarzane przez naszych braci emigrantów. Z drugiej strony Polska, jako kraj o dużej prężności gospodarczej, wytwarza wiele produktów potrzebnych wychodźtwa. Ta wspólnota interesów gospodarczych między Macierzą, a wychodźstwem stwarza niewykorzystaną do dzisiaj dziedzinę wielkich możliwości.

Środowiska polskie zagranicą winno dążyć do zorganizowania się również pod względem gospodarczym i do utrzymania stosunków gospodarczych z krajem ojczystym. Polacy w kraju konsumowaliby produkty swoich współrodaków, zaś wychodźca polski miałby zorganizowany pewny rynek zbytu. Z dru-

giej strony wychodźca polski winien żądać towarów pochodzenia polskiego. Solidarność narodowa musi obowiązywać i w dziedzinie stosunków gospodarczych. Już dzisiaj niektóre produkty polskie, dzięki wyjądnemu poparciu wychodźstwa naszego, są popularne na rynkach obcych. Tak na przykład papierosy polskie we Francji wywalczyły sobie należne miejsce na tamtejszym terenie — wszędzie je można kupić.

Współpraca gospodarcza wychodźstwa naszego z Macierzą dozna tem przedszego zrealizowania, im prędzej wychodźstwo nasze zrozumie swój własny i całego kraju ojczystego w tem interes i wytworzy w krajach zamieszkałych przez siebie własne spółdzielnie, własne zrzeszenia kupieckie, wytworzy z pośród siebie własny stan kupiecki. Organizacje te miałyby za zadanie zbyć swoich produktów w kraju ojczystym i przewożenie tych produktów na własnych liniach okrętowych, przez własne porty. Nie będziemy wówczas musieli płacić drogo obcemu pośrednikowi, obcym firmom spedycyjnym, obcym towarzystwom ubezpieczeń. Producent polski za morzem będzie miał nietylko zbyć na dotychczas wytwarzane produkty, ale jeszcze produkcję swoją z powodzeniem będzie mógł powiększyć. Wytwórczość zaś krajowa nie będzie potrzebowała zużywać tak wiele energii na szukanie obcych rynków zbytu, na tracenie siły w zwalczaniu konkurencji obcej.

Polska stworzyła dostateczne podstawy do nawiązania stosunków gospodarczych z wychodźstwem. Zbudowany został wielki i nowoczesny port własny Gdynia, który szybkością swego powstania, jak również zastosowaniem ostatnich zdobyczy technicznych, wprowadza w podziw świat cały. Stworzyliśmy własną flotę handlową, która rozbudowała się szybko i sprawnie i mimo dzisiejszego kryzysu wzrasta ciągle liczba statków i przewożonego towaru. Nasze towarzystwa okrętowe utrzymują rejsy nietylko wzdłuż brzegów kontynentu europejskiego, ale docierają do brzegów Ameryki, Afryki, Azji (ostatnio Gdynia otrzymała połączenie z portami Indji Zachodnich).

Stworzona również została instytucja finansowa. Na wszystkich niemal terenach istnieją oddziały jednej z największych na świecie polskiej instytucji finansowej Bank „Polska Kasa Opieki”, Bank ten pracuje w ścisłej łączności z Poczołwą Kasą Oszczędności, załatwia wszystkie czynności wchodzące w zakres bankowości, rozłącza opiekę nad dorobkiem materialnym wychodźstwa naszego zagranicą. Instytucja ta będzie mogła wziąć żywy udział w życiu gospodarczym wychodźstwa.

Organizacją gospodarczą wychodźstwa winni się zająć kupcy polscy zagranicą. Oni najlepiej znają potrzeby wychodźstwa. W każdym ośrodku polskim winno zorganizować się kupiectwo różnego brzozy, winno powstać spółdzielnie obliczone na zbyć towarów do Polski i sprowadzenie towarów z Polski.

Inteligencja nasza wytworzona, lub tworząca się na obcych terenach może pod tym względem oddać ogromne usługi. Dziś już przestaje istnieć w pojęciach wychodźcy przeświadczenie o swojej niższości rasowej. Robotnik ten zdaje sobie sprawę, że wyszedł z narodu wielkiego, z narodu o rasie silnej i zdrowej, z narodu dzielnego i rycerskiego. Właśnie z tej warstwy ciężko pracujących robotników fabrycznych i rolnych dźwignęła się nowa generacja, która śmiało zdobywa wiedzę i sięga po stanowiska kierownicze w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym państwa zamieszkania. Młodzież na wychodźwie masowo garnie się do nauki. W samych Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jest około 4.000 studentów Polaków.

Młodzież ta urodziła się, wychowała się i pobierała nauki na obcych terenach. Dlatego też dokład-

nie poznała warunki miejscowe i może skutecznie walczyć ze swoimi współzawodnikami obcymi. Tej ojcowiec ich nieśli wytrwałą pracę pionierską, wdrażając się w nieprzebyte i nieznanne puszcze Ameryki Południowej, lub stopy kanadyjskie, tak młodzież polska na emigracji winna wytrwale wdzierać się i przynikać w dziedzinę gospodarczą swych krajów zamieszkania, winna przejmować ster tych spraw w swe ręce. Jakież usługi mogłaby oddać zwarta ośmionajonowa rzesza naszego wychodźstwa, gdyby była świadoma swych celów, gdyby była odpowiednio zorganizowana, gdyby miała poczucie dostatecznej siły własnej i gdyby wykonanie tych celów przejęła swoje ręce. Dla dobra więc ekspansji gospodarczej kraju macierzystego zagranicą, dla dobra wychodźstwa naszego zwróćmy uwagę na dziedziny gospodarcze, przejmujemy wymianę produkcji naszej we własne ręce, niech zabłyśnie współpraca wychodźstwa polskiego z Macierzą na polu gospodarczym.

Kierownicy dla zakładających się oddziałów bankowo-handlowych i zastępcy (agencji) potrzebni na wszystkie powiaty. Nauczyciele lub inni urzędnicy (zajęcie uboczne) mają pierwszeństwo. Gwarancja wymagana. Zachodni Bank Spółdzielczy w Poznaniu, Wały Zygmunta Augusta 10.

K O N C E R T
miejscowej orkiestry na ofiarę
p o w o d z i
we środę, 15. 8. w parku Bractwa Kurkowego
w W i t k o w i e
— — — od godz. 3-iej do 8-mej. — — —
Wstępne dla dorosłych 20 gr., dla dzieci 10 gr.
Wszystkich zaprasza KOMITET.

F o r m u l a r z e
Tygodniowych rozkładów
m a t e r i a ł ó w
są znowu na składzie i poleca P. P. Kierownikom Szkół
Księgarnia M. Cegielskiego w Witkowie.

Stale udzielamy drobnych pożyczek na dogodnych warunkach spłaty, zasadniczo od 100 do 400,— złotych wyjątkowo tylko najwyżej do 1200,— złotych; urzędnikom, rzemieślnikom, robotnikom, drobnym kupcom, rolnikom i t. p. oraz przyjmujemy wkłady oszczędnościowe, za które płacimy najwyższy procent. Żądane nadesłania warunków. Zachodni Bank Spółdzielczy w Poznaniu, Wały Zygmunta Augusta 10.

S T E M P L E
wszelkiego rodzaju
po znacznie niższych cenach i najtaniej w
Drukarni M. Cegielskiego
w Witkowie.

PRACE DRUKARSKIE
przyjmuje po tanich cenach
Drukarnia M. Cegielskiego
w WITKOWIE.